

2

D O
WIELMOŻNEGO
Sęnci Pana Miecznika

Nie mogły lepiej Zakonnym Cięniom przy-
iaznie wygodzić Nieba iako kiedy ^{przy} narode-
niu nowopowitego Syna, Pełnia, na Nowiu
w Domu Twoim zapalaia. Wielmożny Mli
Panie Mieczniku. Obaczysz przy tey Pełni
iasnym dosyc widokiem, pełną Zakonu Na-
szego ku Sobie obserwancją, obaczysz niewy-
gaste Domu Twoiego Splendory, które żeby
nieustanna iasniały pogoda, po długich osie-
rocenia nocach, nowym cię teraz Lucyna o-
patruie Suminarzem. Wielkie to gdzieindziej
paradoxum: Pełnia na Nowiu, w Domu
Sędzirowskim nierozdzielna te repugnan-
tia zprzymierzone liga, kiedy na pierwszym
urodzenia Nowiu, Pełnia, zaraz Fortun, y po-
ciech wszelakich przypwiecaia. Kazdy w